

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI



S

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A 1. Nakład ok. 20 tys. egz.

Nr 11/130, cena 10 zł
1-15 czerwca 1986 r.

8 kwietnia br. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, 95-letni EDWARD RACZYŃSKI przekazał w Londynie swój urząd KAZIMIERZOWI SABBATOWI, dotychczasowemu premierowi Rządu R.P. na Uchodźstwie. Poniżej publikujemy list przew. SW, Komela Morawieckiego przesłany ustępującemu Prezydentowi, Panu Edwardowi Raczynskiemu:

Ekszelencjo! Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Chlubna Instytucja Rządu R. P. na Uchodźstwie stanowi jakby pomost między „dawnymi a nowymi laty”, między Polską Niepodległą a Polską uparcie dążącą do niepodległości. Pan, Panie Prezydencie, w naszych oczach, w oczach wielu, którzy tu w kraju za jeden z swych naczelnych obowiązków uważają wywalczenie demokratycznej i samorządnej Rzeczypospolitej, jest żywym symbolem wierności w służbie dla Ojczyzny.

Niech wolno mi będzie w imieniu członków naszej Organizacji podziękować Panu za Jego dłużej przetrwaną prezydencką służbę, za przechowanie i przekazanie pieczęci polskiej legalnej władzy. Znaczenie tej ciągłości, tej niezłomności wbrew przegromnym zdawałoby się mocom, w pełni oceni i doceni historia. Ale już dziś

można i trzeba stwierdzić, że Rząd R. P. na Uchodźstwie dobrze zasłużył się dla utrzymania w narodzie ducha i woli walki o prawa do swobód obywatelskich, do podmiotowości i samostanowienia.

My ciągle czerpiemy z wzorów i bohaterkich przykładów Paryskiego pokolenia. Chcemy i będziemy iść szlakiem, którym od ponad 40 lat, od narzucenia Polakom przemocą obcych rządów i porządków szedł Rząd R. P. Chcemy i obiecujemy Panu iść szlakiem wiodącym ku Wolności i Solidarności.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i synowskiej czci
Przewodniczący SW
Komel Morawiecki

Wrocław, 28 IV 1986 r.

4 lata temu, w czerwcu 1982 r. ukazał się pierwszy nr „SW”. Wezwaliśmy w nim do pokojowej manifestacji pod Tablicą „Solidarności” we Wrocławiu, w półrocze stanu wojennego, 13 VI 82. Po atakach ZOMO manifestacja przerodziła się w trwającą do nocy utarczkę na pl. Perca — gdzie broniący się ludzie krzykali: „Tu jest wolna Polska!”. Lecz do wolnej Polski droga była i jest jeszcze daleka. Poniżej zamieszczamy wyjątek jednego z pierwszych programowych artykułów („SW” nr 4 z 4 VII 82):

„Chcemy tę władzę pozbawić władzy. Tu niczego nie załatwi żadna społeczna pseudo-ugoda. Władze ani myślą się z nami ugadzać, chcą nad nami panować. Jedynym ich oparciem jest siła i na żadną ugodę, która z poddanych czyni obywateli — nie pójdą, bo taka ugoda oznaczałaby ich koniec. A na ugodę, która utrwali nasze poddaństwo nie pójdziemy my, bo taka ugoda oznaczałaby nasz koniec. Partia, mieniąca się „przewodnią siłą”, nie dopuszcza kontroli społecznej, stawia się ponad narodem. Dlatego nie ugoda z tą władzą jest naszym celem, a walka o władzę społeczeństwa nad samym sobą. Mamy: totalitarny rząd, nakazową gospodarkę, zbiedniałe i podzielone społeczeństwo. Chcemy: demokratycznych rządów, samodzielnej i samorządnej gospodarki i solidarnego społeczeństwa (...)

Walczyliśmy nie tylko o niezależność związków zawodowych i nawet nie tylko o niepodległość Polski, walczyliśmy o solidarność ludzi i narodów. Na nas patrzy świat. Solidarność jest naszą racją i będzie naszym zwycięstwem.”

W 1 i 6 numerze „SW” powiedzieliśmy sobie i naszym Czytelnikom:

DLACZEGO WALKA? — aby zwyciężyć,
— aby bronić najsłabszych i tych, którzy cierpią nędzę, głód i więzienie, — aby przywrócić zdeptane prawa obywateli i narodu, — aby nie dąć się zniewolić, — aby być wiernym tradycji Ojców i Dziadów: „za Waszą i naszą wolność”, — aby pokazać światu, że zła i przemocy można i trzeba się przeciwstawić, — aby nie zatracić się w biernym oporze, lecz wspomagać go czynem, — aby doprowadzić do sprawiedliwej społecznej ugody, — aby dać świadectwo naszej godności, — aby żyć.

DLACZEGO SOLIDARNOŚĆ? — aby nie ulec nienawiści, — aby być z tymi, którzy nas najbardziej potrzebują, — aby przywrócić niezależną i samorządną „Solidarność”, — aby spełniły się nasze nadzieje, — aby Polska mogła być Polską, — aby budować lepszy świat, — aby iść jeden za wszystkich i wszyscy za jednego, — aby nie było „równych i równiejszych”, posłusznych robotli i wszechwładnych towarzyszy, — aby przeciwstawić się wojnie, — aby żyć.

JOD RADIOAKTYWNA CHMURA

wiele się rozjaśniło na horyzoncie politycznym. Zachód przestał zachwycać się tym Europejczykiem,

Gerbaczowem... Zieloni i wszelkiej maści pacyfiści zaczynają nabierać rozumu. Bezprzykładowy cynizm i najzwyklejsza głupota Sowietów stały się jasne dla świata; a mogli zjednać sobie szacunek i sympatię, gdyby tylko natychmiast ogłosili o katastrofie i zaalarmowali świat. Postąpili odwrotnie, zgodnie z logiką systemu totalnego kłamstwa, przeto narazili samych siebie na niepowetowane straty polityczne. Może przesadne są prognozy tych, co teraz przewidują reakcję łańcuchową w samym ZSRR — że naród wreszcie przejrzy na oczy i zacznie skłaniać się ku dysydencji — ale na pewno skończyła się era tępego zaufania sowieckich ludzi do swego marksistowsko-leninowskiego kierownictwa." (za: PAW z 18 V 86, tytuł nasz)

++ Do Połańca (woj. Tarnobrzeskie) przywieziono ciała 2 mężczyzn w metalowych (ołowiowych) trumnach. Wyjechali oni do pracy na Ukrainę do Czernobylskiej Elektrowni Atomowej. Pogrzeb ofiar odbył się 8 V 1986 na cmentarzu parafialnym. Jeden ze zmarłych — mgr inż. Mazur osierocił 5 dzieci. (Inf. wł.)

++ Promieniotwórczy jod o stosunkowo krótkim okresie rozpadu stanowi ok. 80% chmury radioaktywnej po awarii w Czernobylu. Reszta — to znacznie dłużej rozpadające się pierwiastki promieniotwórcze, w tym izotopy strontu, który odkłada się w kościach. Jako antidotum (w b. ograniczonym zakresie) lekarze i biochemicy zalecają podawanie następującej mikstury: a) Węgiel aktywny /C/ — 15 g; b) Tlenek magnezu /MgO/ — 23 g; c) Węgiel wapnia /CaCO₃/ — 37 g. Dawkowanie: przez 5 dni, dzieci: raz dziennie po 1/2 łyżeczki; dorośli: 3 razy dziennie po 1/2 łyżeczki. Uwaga: mogą wystąpić drobne dolegliwości przewodu pokarmowego. Płotka głosi, że rodziny prominentów (PZPR, MO, WP) już są po takiej kuracji.

++ 3000 mieszkańców Białegostoku podpisało petycję do władz PRL domagającą się wstrzymania budowy elektrowni atomowej w Zamowcu. Żądano stałej kontroli budowy przez ekspertów Międzynarodowej Agencji Atomowej. (BiS nr 110)

++ Moskiewska „Prawda” doniosła, że państwa RWPG nie zamierzają zmieniać swoich planów budowy elektrowni atomowych. Już zdecydowali za nas.

++ „Postąpiliście nie jak nauczyciele, lecz jak funkcjonariusze!” — tym zdaniem kończy się oskarżenie władz oświatowych i tych nauczycieli i wychowawców, którzy narazili na szwank zdrowie dzieci i młodzieży przez nakaz ucześnictwa w 1-majowym pochodzie. Oskarżenie opublikowali uczniowie Wrocławia w 55 nrze „Wyrostka” z 15 V br. Natomiast Redakcja Pismka młodzieży szkolnej (taki podtytuł ma „Wyrostek”) wykpiwając pomysł Urbana o przekazywaniu kocy bezdomnym w... USA, apeluje: „Jeśli rzeczywiście masz zbędny koc czy spiwór, przekaz go np. Schronisku im. Brata Alberta (W-w, ul. Lotnicza 103), polskim ludziom bezdomnym, o których rzecznik mówi, że ich nie ma!”

++ „Tyg. Mazowsze” nr 170 informuje, że polscy kolarze na Wyciąg Pokoju początkowo odmówili startu, lecz ostatecznie ulegli (poza Mierzejewskim) zachęceniu obietnicą „melucha” dla każdego. Tak wyceniono naszych kolarzy, zaś mieszkańcom Kijowa cofnięto ograniczenia w sprzedaży alkoholu. Spirytus — pisze „TM” — wydawany jest bezpłatnie na każde dziecko („w celu przecierania skóry”).

Z ZAKŁADÓW PRACY 1. 8 kwietnia br. ok. 4 godz. strajkował wydział walcowni huty „Kościszko” w Chorzowie. Hutnikom szło o podział premii motywacyjnych. Po rozmowach dyrekcja ustąpiła. Nikogo nie aresztowano.

2. Oświadczenie z 12 maja br. struktur podziemnych MKK NSZZ „S” — „Starówka” oraz „Chemitex”, „Polifarb” i „Superfosfat” oskarża władze PRL o „zbrodniczą politykę wobec narodu polskiego i zdradę jego najżywniejszych interesów”, o „prowadzenie systematycznej i kompleksowej faszyzacji Polski i przekształcenie jej w państwo kolonialne wprzeżone w realizację imperialnych poczynań ZSRR” oraz zapowiada rządowi i bankom zagranicznym i M.F.W., że „społeczeństwo polskie nie będzie ponosiło żadnych zobowiązań za dalsze kredyty udzielane rządowi PRL, do czasu przeprowadzenia w Polsce wolnych demokratycznych wyborów do sejm...” (Za: „Victoria” nr 54)

TAKA JEST DRAMATYCZNA SYTUACJA (Z wypowiedzi tow. T. Porebskiego na spotkaniu z aktywem partyjnym Pol.Wr., IV 86)

„Dewizy. To co w tej chwili ma miejsce tzn. blokada możliwości wydawania jest rzeczą tragiczną również i dla naszych środowisk. Uniemożliwia to i zakup aparatury i załatwienie tej sprawy o którą słusznie nasze środowiska krzyczą. Tylko chciałem powiedzieć jedną rzecz brutalnie — nie ma pieniędzy w kasie. W tej chwili sytuacja jest taka, że nie możemy zakupić powiedzmy no materiałów i innych rzeczy potrzebnych do normalnej produkcji. Są codziennie teledyski na stole i ja czytam te informacje m.in., że ten czy inny zakład staje, bo nie ma z czego produkować. Taka jest dramatyczna sytuacja. Wiadomo żeśmy niewywiązali się z naszych zobowiązań spłacenia ok. 500 mln: należności za nasze długi, bo po prostu tych pieniędzy nie ma.” (Spisane z taśmy magnetofonowej, c.d. w kolejnych nrach — red.)

Wydział Kryminalny WUSW w Legnicy od 18 marca 1986 — na wniosek władz radzieckich poszukuje dezertera Armii Radzieckiej: Szer. Aleksiejewa POMÓŻCIE — GROZI MU KARA ŚMIERCI

- 3 -

BOMBA NAD ROLNICTWEM

Bomba ekologiczna nad rolnictwem już wybucha. Setki tysięcy hektarów użytków rolnych, zwłaszcza tych położonych wokół kopalń, hut i wielkich zakładów przemysłowych skażonych jest metalami ciężkimi: ołów, miedź, kadm, arsen, cynk oraz związkami siarki, fluoru i azotu. Katastrofa ekologiczna w rejonie Lubinśko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego (LGOM) objęła 10 tys. ha ziemi, a strefa szkodliwa rozciąga się na obszarze 250 tys. hektarów. Metale ciężkie, zwłaszcza miedź i ołów odkładają się w żywności produkowanej w tym rejonie i przenikają do organizmu ludzkiego. Od wielu lat obserwuje się tu wzrost schorzeń układu oddechowego, pokarmowego, krwiotwórczego i zachorowań na choroby zakaźne u dzieci.

Pokoleniom mieszkającym w najbardziej zagrożonych terenach (LGOM, Górnym Śląsku, Kraków) grozi debilizm, ponieważ ciągłe zatrucie organizmu ma już wpływ na przekazy genetyczne. Katastrofa ekologiczna w LGOM zmusiła władze do podjęcia decyzji o ewakuacji mieszkańców najbardziej zagrożonych wsi. Za tą decyzją nie idą jednak postanowienia gwarantujące dalszą godziwą egzystencję wysiedlonych, zapewniając im mieszkania lub gospodarstwa zastępcze. Ewakuacja się przeciąga, a na razie rolnicy tego zagłębia uprawiają zatrutą ziemię i jedzą trującą żywność.

Żywe gleby rolnicze zatrują też Huta im. Lenina pod Krakowem. W sąsiedztwie kombinatu uprawia się na wielką skalę warzywa, które kumulują niebezpieczne ilości kadmu, cynku, ołowiu i miedzi. Jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji jest zakaz uprawy jakichkolwiek warzyw i hodowli bydła.

Uzupełnienia xx Budowa Bełchatowskiego Okręgu Paliwowo-Energetycznego doprowadziła do powstania największych w Polsce obszarów bezglebowych. Bezoszczędnie zniszczenie objęło ok. 85 km², zaś ogromne zmiany związane są z powstaniem tzw. leja depresyjnego i obejmują obszar minimum 1500 km². Na tym terenie zupełnie może zaniknąć rolnictwo. Wg danych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w tych okolicach obserwuje się - na skutek „kwaśnych deszczów” spowodowanych m.in. emisją dwutlenku siarki - gwałtowny wzrost umieralności niemowląt, pogorszenie stanu zdrowia dorosłych, padnięcia bydła i zatrucia roślinności na masową skalę. *NAI/xx 28 IV br. w Nadodrzańskich Zakł. Przem. Org. „Organika-Rokita” w Brzegu Dolnym odbyło się wyjazdowe posiedzenie Wojew. Zespołu Poselskiego we Wrocławiu... Głównym tematem obrad była ochrona środowiska naturalnego w woj. wrocławskim... Wrocławskie jest jednym z 27 w Polsce obszarów ekologicznie zagrożonych. Chodzi tu przede wszystkim o pas po obu stronach Odry, poczynając od Ofawy, poprzez Św. Katarzynę, Wrocław, aż po Brzeg Dolny. Na tym terenie mieszka ponad 50% ludności woj. wrocławskiego, która musi oddychać zanieczyszczonym ponad miarę powietrzem, pić brudną wodę, jeść płody rolne ze skażonej gleby. / „St. Polskie”, 29 IV 86/*

xx Zakł. Maszyn Elektrycznych w Zychlinie zatrują cyjankami okoliczne wody gruntowe. Jedna grupa ekspertów twierdzi, że stężenia trucizny są śladowe, a więc nieszkodliwe, badania zaś drugiej komisji wykazały 7 i 9-krotne przekroczenie norm. / „GR”, 3-4 V 86/

xx Centrala w W-wie planuje rozbudowę i intensyfikację produkcji w podwrocławskiej hucie „Siechnice”. Leży ona na miejskich terenach wodonośnych i już zatrują pitną wodę ciężkimi metalami. Co będzie po rozbudowie? (inf. wt)

xx Z Oświadczenia TKK: „...Ponad 35% ludności Polski żyje na terenach, gdzie zatrucie przekracza dopuszczalne normy...Za wskaźniki produkcyjne płacą swym zdrowiem wszyscy mieszkańcy Polski. Ludzie są systematycznie zatruci w pracy, na ulicy, w miejscu zamieszkania i na urlopie... Tragiczna sytuacja ekologiczna w Polsce jest następstwem doktrynalnego forsowania rozwoju przemysłu ciężkiego i surowcowego... Poprawa może nastąpić jedynie w wyniku zasadniczych zmian w systemie polityczno-gospodarczym. Tylko zorganizowany nacisk i społeczna aktywność wyrażająca się w tworzeniu niezależnych instytucji będzie mogła zmusić władze do zaniechania obecnej polityki. 13 maja 1986 r.

Pytanie tylko co w takiej sytuacji robić z ludźmi? W jaki sposób zabezpieczyć rolników gospodarujących na Górnym Śląsku, w Krakowskim, Szczecińskim, Częstochowskim? Na razie władze nie łamią sobie tym głowy. Wprawdzie krach pod Legnicą i Głogowem był zbyt wielki by go ukryć, lecz ludności pozostałych rejonów spustoszonych ekologicznie nikt o rozmiarach i skutkach zagrożenia nie zamierza informować. Nie jest dotąd opracowany kompleksowy program badań skażenia żywności. Bez echa pozostają alarmy i doroczne sprawozdania PAN-u, Polskiego Tow. Ekolog. Instytutu Medycyny i Higieny Wsi, rolniczych instytutów naukowych.

Program ochrony rolnictwa przed atakiem przemysłu i rabunkową gospodarką nie mieści się w budżecie państwa. Rekultywacja zdegenerowanych gleb wymaga w ich obecnym stanie kilkudziesięciu lat, a przecież emisja zanieczyszczeń nie maleje. „Rekultywacja” organizmu ludzkiego wymaga wprowadzić nieco krótszego okresu, ale pod jednym warunkiem - odcięcia ludzi od szkodliwych warunków, a na to nie ma ani sił, ani środków.

(Skrót art.: „Wola” nr 12/1986)

Od redakcji: Praktycznie zagrożona jest już cała Polska. W Sudetach giną lasy. W Warszawie wskaźniki zanieczyszczeń są wyższe niż w Dortmundzie (w głównym ośrodku przemysłu węglowo-hutniczego w RFN!). Wyszliśmy się na 1 miejsce w Europie pod względem umieralności mężczyzn w wieku produkcyjnym, umieralności na gruźlicę, raka i choroby płuc.

75-LECIE HARCERSTWA 21 maja br odbyła się w Katedrze Wrocławskiej msza św. z okazji 75 rocznicy powstania harcerstwa na ziemiach polskich. Na uroczystość przybyli tłumnie harcerze zarówno starzy jak i młodzi. Kazanie wygłosił ks. bp A. Dyczkowski. Weterani ruchu (bo i tacy tam byli) przekazali młodszym ciekawe wiadomości o początkach harcerstwa oraz jego trudnych dziejach po II wojnie światowej. Harcerskie mundury w Katedrze świadczyły wymownie o tym, że tradycje harcerstwa przetrwały, mimo wielu usilnych prób zsowietyzowania tego ruchu. Na zakończenie mszy odśpiewano hymn harcerski „O Panie Boże Ojciec nasz” oraz „Boże coś Polskę”. Czuwaj!

AKCJE STUDENTÓW 1. 19 V br. ok. g. 6 rano napisano na 20 tramwajach 'FRASYNIUK' WROCLAWSKICH. Malowanie przeprowadzono na pętach. Wozy zjechały do zajezdni.
2. 21 V ok. g. 15.30 na pl. Dzierżyńskiego puszczono balon z transparentem 'FRASYNIUK'. Balon zaczął się o przewody trakcji tramwajowej i wisiął ok. 35 min. Ludzie mieli trochę radości, tym bardziej, że w tym czasie przejechał w pobliżu „Fredrus” (czytaj dalej)
3. W środę 21 V ok. g. 16 wyruszył spod pomnika A. Fredry w Rynku spacerowy autobus Towarzystwa Miłośników Wrocławia „Fredrus”. W autobusie siedziało ok. 50 studentów. Nad nimi napis: „Klub Niezrzeszonych Studentów Wagant”. Inne transparenty to: „Solidność Zwycięzy”, „Solidna Nauka i Praca” itp. Autobus okrążył kilka razy Rynek, przejechał koło Uniwersytetu, przez Pl. Grunwaldzki i pod Osiedle DS Pol. Wr. na ul. Wittiga. Przez milicję został zatrzymany na ul. Mikołaja, następnie całe towarzystwo przewieziono na Łakową (Komenda WUSW). Panom SB-kom bardzo to się nie podobało, te podteksty polityczne itd. Niektórych studentów wypuszczono przed północą, ostatni opuścili gmach WUSW ok. g. 10 rano w czwartek. Zatrzymany był też kierowca autobusu. Gdy wyszedł zapytano go: „No i co, Panie?”, odpowiedział: „A co ma być, że Lwowa jestem”. Wagonem popierającym „Solidność” serdecznie gratulujemy.

INFORMACJE 1. W dniach 3-4 czerwca br odbędzie się przed Sądem Rej. W-w Krzyki rozprawa przeciwko Antoniemu Lenkiewiczowi (sala 128). Przyjdź!
2. 15 VI br w kościele przy ul. Kruczej we Wrocławiu zostanie odprawiona msza w intencji uwolnienia Antoniego i Tadeusza Lenkiewiczów oraz Bogdana Giermka. Wszyscy oni zostali zaaresztowani pod tym kościołem 11 XI 85 po prelekcji A. Lenkiewicza.
3. Przew. SW Kornel Morawiecki przesłał w imieniu Organizacji listy w sprawie Władysława Frasyniuka i innych więźniów politycznych w PRL do różnych central zw. zawodowych na Zachodzie oraz do szeregu zachodnich polityków, m.in. do: Premiera Francji, Jacques Chiraca; Premiera Włoch, Bettino Craxi; Premiera Hiszpanii, Filipe Gonzalesa; Prezydenta USA, Ronald Reagana; Premiera Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher; Przew. Międzynarodówki Socjalistycznej, Willy Brandta. Listy zostały przesłane pod koniec kwietnia. Kancelaria Premiera Włoch potwierdziła otrzymanie listy i przekazała jego treść do publicznej wiadomości. Niektóre z listów będą publikowane na łamach „Biuletynu Dolnośląskiego”, „Solidarności Dolnośląskiej” i „Walki”.

GŁOSY I ODGŁOSY xxNadzwyczajne Plenum Krajowej Rady Zw. Zawod. Prac. Przem. Poligraficznego PRL (neo-związki) z udziałem przew. Zakładowych Rad Związku uchwaliło 7 maja br na zebraniu w „Domu Słowa Polskiego” w W-wie stan pogotowia strajkowego w zakł. przem. poligraficznego w kraju w dniach 12-20 maja br. Związkowcy wyrazili wotum nieufności wobec Min. Pracy Płac i Spraw Soc., St. Gebali z powodu „niedotrzymania przez resort wspólnie przyjętych uzgodnień”, zapowiedzieli też półgodzinny strajk ostrzegawczy na 21 V br. Strajk w ostatniej chwili odwołano, podobno na interwencję Berlina, gdzie mieszczą się władze nadrzędne związkowców poligrafów z RWPG. Okazuje się, że drukowanie osmiela.

xx Budowy stoją (na Dolnym Śląsku), bo brak cementu - brak jakiego dawno nie by to.

DZIĘKUJEMY Dzieci-5000, Tadeusz-500, Aga-4000, Mors-1000, Graf-15000, Miwa-2000, Irys-1000, Kanonik-4000, Wrona-1000+800, L-2000, Zygfryd-2000, Kaziu Lwowski-1000, H.-250, Nasi-5000, Dez-1400, Stary Hermes-20000, Leszek-500, Babunia-1000, Czterdziestolatek-kawa, Wiktoria-1000, Albert-1000+kartka, Wrzos-1000+kartka, Wiktoria-Anna-Maria-1500, Francuz-500, Uł-żywność, T.K.-papier, Kormoran-papier, Maria z W-wy-1000, Dziękuję-15000, Od Pana Sułka-1000, Henryk-1000 (na FPR), Challenger-400, Jan z K.-Hellerohn-10 DM (poprawka), JDM otrzymaliśmy, Pomoc-580 \$, Campania-160 Ł.

Ś.p. Mirosław Filipowicz, emerytowany sędzia Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Człowiek prawy, gorący patriota, wybitny prawnik, oddany sprawie „Solidarności”. Zmarł 15 maja 1986 r. Cześć Jego pamięci!

SW nr 11/130 zamknięto 30.05.1986 r.

Niezależną prasę weź na urlop, prześlij na wieś!

Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej.

BĄDZ SOLIDARNY - NIE PIJ!